

### 3 niedziela „adwentu” w obrządku ormiańskim

Գ. Կիրակի Յիսուսայ

3 grudnia 2017

Kolejna niedziela ormiańskiego 50-dniowego adwentu przypomina o cierpliwości i troskliwości Boga, które czeka na dobre owoce naszego życia, i pomaga nam je osiągnąć.



Jezus mówi o tym w Ewangelii na przykładzie uprawy popularnego w Palestynie drzewa figowego. Drzewo to ma duże, szerokie liście i rozłożystą koronę, dzięki czemu podczas upalnego lata daje cień i chroni przed żarem słońca. Nadto co roku dwa razy, latem i jesienią przynosi smaczne owoce. Natomiast, gdy przez lata nie rodzi owoców, grozi mu wycięcie. Jednak dobry ogrodnik usiłuje je uratować i radzi gospodarzowi: „Jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc”.

Litościwy ogrodnik to sam Chrystusa, który wstawia się za nami u swego Ojca. Nie chce od razu wycinać rośliny, ale daje szansę, kolejny rok... może wyda owoce ...

To przypowieść o miłosierdziu Jezusa, ale także o Jego troskliwości. On nie tylko daje szansę na przyniesienie dobrych owoców w życiu, ale stwarza warunki rozwoju, daje środki i możliwości, pomaga, otacza troską .... i cierpliwie czeka.

Nie jest prawdą, że Bóg śpieszy się karać człowieka; i że katastrofy, choroby, nieszczęścia wynikają z Bożej woli i są zawsze karą za grzech. Bolesne wydarzenia, jakich doświadczamy, wynikają nieraz z złej ludzkiej woli, jak zabicie Galilejczyków przez Heroda; niekiedy są przypadkiem natury czy zaniedbania ludzkiego, jak zawalenie się wieży, które spowodowało śmierć wielu osób. Jednak te wydarzenia mają dla nas być znakiem i wezwaniem do adwentowego zastanowienia się, jak dysponujemy naszym życiem i jaki sen mu nadajemy.

✠ *Ewangelia według św. Łukasza* 13,1-9

*W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Pilat zmieszał z krwią ich ofiar.*

*Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie».*

*I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: "Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?" Lecz on mu odpowiedział: "Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć"».*

Przypomnijmy przesłanie ormiańskich adwentowych niedziel:

*1 niedziela* – zadbać o modlitwę;

*2 niedziela* – właściwie rozplanować życie i zachować w nim rozsądne proporcje między troską o sprawy doczesne i duchowe;

*3 niedziela* – wykorzystać dany czas i szanse, by przy Bożej pomocy i troskliwości przynosić dobre owoce naszego życia. Liczyć na Boże miłosierdzie i ufać w nie, ale zrobić też wszystko, by wypełnić Bożą wolę.

---

W tym tygodniu, 9 grudnia (w obrządku rzymskokatolickim 8 grudnia) przypada:

**Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi, Bogurodzicy** (*Ton anarat juchuthjan serbo kusin Mariamu Astwacacni - Soú Uúwpuun Żηνιթեան Մրբոյ Կուսի՛ն Մարիամն Աստուածածնի*)

Tylko obrządek katolicki ma w nazwie święta „Niepokalane” Poczęcie, inne wyznania chrześcijańskie, prawosławne i orientalne, obchodzą 9 grudnia „Święto poczęcia Najświętszej Panny Maryi” (taką nazwę nosi to święto w Ormiańskim Kościele Apostolskim: *Soú U. Կոյս Մարիամի Յηնιթեան*).

Wszystkie te wyznania wspominają w tym dniu cudowny moment poczęcia, gdy Joachim i Anna, oboje w bardzo podeszłym wieku, dzięki Bożej obietnicy doczekali się potomstwa – Maryi, której Bóg wyznaczył szczególną rolę.

Wszystkie też chrześcijańskie wyznania: katolickie, prawosławne i orientalne łączą się w wychwalaniu Maryi, której Bóg „uczynił wielkie rzeczy”. Nazywają Ją „najczystsza”, „zawsze chwalebna i nieskalana”, wybraną przez Boga, Matką Bożą.



Stąd każda liturgia ormiańska z 9 XIII ma taką modlitwę: *Prosimy Cię, Święta Panno Maryjo, Matka Boża, którą okryła swoim cieniem moc Najwyższego i któraś została oświecona zstąpieniem Ducha Świętego. Ty, któraś w niewysłowiony sposób poczęła Stwórcę wszystkich bytów, wstawiaj się za nami przed Tym, który w Tobie przyjął ciało, abyśmy dostąpili zbawienia.*

Kościół Katolicki uznał ponadto, że ze względu na przyszłe macierzyństwo Maryi, Bóg zachował Ją od dziedzicznej winy ludzkości czyli od grzechu pierworodnego (podlegała ona jednak skutkom tego grzechu, jak wszyscy potomkowie Adama i Ewy). Stąd nazywa Ją „niepokalanie poczętą”. Albowiem tylko Ją jako niezwykle wyróżnioną i obdarzoną łaską, anioł z nieba pozdrowił słowami: „łaskiś pełna”, a św. Elżbieta pozdrowiła Ją słowami: „błogosławionaś Ty między niewiastami”.

Uwaga: nie mylić niepokalanego poczęcia Maryi (jej rodzice to Joachim i Anna), wspomnianego w liturgii 8 lub 9 grudnia, i dziewiczego poczęcia Jezusa z Maryi, świętowanego jako Zwiastowanie Pańskie, dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem (w obrządku katolickim 25 marca).